

JEMIELNICY

GRUDZIEŃ 1998 • ROK I • MIESIĘCZNIK • ISSN 1505-5140 • CENA 1 ZŁ



Mikołaj w przedszkolu w Barucie - informacje wewnątrz numeru.

PIERWSZA ROBOCZA SESJA

27 listopada br. w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Jemielnicy odbyła się kolejna, druga w nowej kadencji sesja. Na obrady zaproszeni zostali radni do sejmiku wojewódzkiego i rady powiatu, sołtysi i dyrektorzy szkół. Obrady otworzył **Herbert Pyka** - przewodniczący Rady witając zebranych i gości. Zatwierdzony został porządek obrad i protokół z poprzedniej, inauguracyjnej sesji.

Weronika Pyka - skarbnik gminy omówiła wykonanie budżetu gminy za I półrocze br. Stanowiło ono przedmiot badań Rejonowej Izby Obrachunkowej w Opolu, która wydała pozytywną opinię i nie stwierdziła nieprawidłowości w jego realizacji. Realizacja budżetu za okres od 1.01. do 30. 06. br. nie mogła być wcześniej przedstawiona na forum Rady Gminy, ze względu na wygaśnięcie z dniem 18 czerwca br. poprzedniej kadencji lokalnego samorządu. **W. Pyka** poinformowała radnych o realizacji dochodów

i wydatków budżetowych za okres 10 miesięcy br.

Realizacja budżetu po stronie dochodów i wydatków przebiega prawidłowo. W okresie od 1.01. do 31.10.br. wpływy wyniosły **5.775.145 zł** (na roczny plan dochodów - **6.734.721 zł.**), co stanowi 86 proc. W tym okresie z gminnego budżetu wydatkowano **5.415.791 zł.** (na roczny plan - **6.852.721 zł**) tj. 79 proc. Informacja o wykonaniu budżetu za I półrocze i 10 miesięcy 1998 r. została przekazana radnym z materiałami na sesję.

W dalszej części obrad skarbnik **W. Pyka** przedstawiła projekt budżetu gminy na 1999 rok. W projekcie złożono wpływy budżetowe w kwocie **6.937.689 zł.** i wydatki w wysokości **7.037.689 zł.** Wyższe o 100.000 zł wydatki nad dochodami zostaną sfinansowane z nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych.

(dokończenie na str. 2)

REKLAMY I ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

Do 31 grudnia br. przyjmujemy reklamy i życzenia noworoczne. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje **Barbara Fedyczkowska** z Biura Rady Gminy w Jemielnicy, ul. Strzelecka 67 tel. 4362-322. Wystawiamy rachunki VAT, a należność za ogłoszenie można odliczyć od dochodów prowadzonej działalności gospodarczej. Zapraszamy wszystkich właścicieli placówek handlowych, warsztatów rzemieślniczych, produkcyjnych i usługowych do zamieszczenia na łamach styczniowego wydania gazety noworocznych reklam form świadczonych usług i oferowanych do sprzedaży towarów i wyrobów. Reklama za naszym pośrednictwem jest skuteczną formą promocji prowadzonej działalności gospodarczej.

Ceny ogłoszeń:
 - ogłoszenie w ramce 1 zł za 1 cm kw.
 - ogłoszenie drobne 0,50 zł za słowo.

W NUMERZE:

- | | |
|------------------------------|----------|
| ■ <i>Przyszli do swoich</i> | - str. 4 |
| ■ <i>Kalendarium 1998</i> | - str. 6 |
| ■ <i>Tradycje świąteczne</i> | - str. 7 |
| ■ <i>Wieści z gółębnika</i> | - str. 9 |

WYDANIE ŚWIĄTECZNE **- 12 stron**



*Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 1999 Roku
życzą mieszkańcom gminy*



*Rada i Zarząd Gminy
Jemielnica.*

Z PRAC ZARZĄDU GMINY

9 listopada br. Zarząd Gminy na posiedzeniu rozpatrzył sprawy dotyczące:

- porządku obrad na najbliższą sesję Rady Gminy,
- informację wójta Gminy w sprawie przebiegu prac remontowych przy szkole w Jemielnicy,
- zainstalowanie na przejściach drogowych przy szkołach w Jemielnicy i Piotrówce świetlnych znaków umożliwiających bezpieczne przejście przez jezdnię,
- decyzji o ogłoszeniu przetargu na remont starego obiektu szkoły w Piotrówce,
- podań i pism mieszkańców gminy w różnych sprawach.

Na posiedzeniu Zarządu Gminy - 23 listopada br. rozpatrzono sprawy:

- projektu zmian w budżecie gminy na 1998 r.,
- oceny pracy Korporacji Przemysłowo - Budżetowej „Plus” z Kędzierzyna - Koźla wykonawcy remontu szkoły w Jemielnicy. Oceniono negatywnie zakres niektórych wykonanych prac remontowych,
- praktyk stosowanych przez Telekomunikację Polską SA, w zakresie instalowania dodatkowych przyłączy telefonicznych bez wymaganych zezwoleń,
- wydania folderu Jemielnicy.



POMOC POTRZEBUJĄCYM

Na terenie naszej gminy mieszkają rodziny o niskich dochodach, których nie stać na zakup odzieży, wyposażenia do mieszkań. Są również osoby, które posiadają zbędną odzież, meble, sprzęt gospodarstwa domowego, itp., które mogą przekazać potrzebującym. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jemielnicy wychodząc naprzeciw inicjatywom pomocy dla osób które chętnie skorzystają z nieodpłatnej pomocy rzeczowej prosi o zgłaszanie do Ośrodka informacji o możliwości przekazania zbędnego wyposażenia mieszkań i odzieży. Za pośrednictwem gminnego OPS istnieje możliwość ich przekazania potrzebującym. Również na łamach naszej gazety istnieje możliwość nieodpłatnego ogłaszania ofert w tej sprawie i pozyskiwania tą drogą zgłoszeń od osób chętnych do zagospodarowania zbędnego wyposażenia domowego.

Pamiętaj! Ty możesz pomóc innym. Oferty prosimy zgłaszać do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej tel. 463-23-22.

WAŻNE DLA PRACODAWCÓW

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa uruchomiła linię pożyczkową dla pracodawców tj. właścicieli zakładów produkcyjnych, wytwórczych, handlowych, rzemieślniczych i innych na tworzenie miejsc pracy dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie gmin wiejskich oraz wiejsko - gminnych, a także miast do 20 tysięcy mieszkańców.

Dodatkowe informacje, również o bankach udzielających tych pożyczek zainteresowani mogą uzyskać pod numerami telefonów (022) 860 - 28 - 66, (022) 860 - 28 - 67 lub pisząc na adres Agencji. Informacji w tej sprawie udziela również Barbara Fedyczkowska z Biura Rady w Urzędzie Gminy w Jemielnicy tel. 463 - 23 - 22.

PIERWSZA ROBOCZA SESJA

(dok. ze str. 1)

W dochodach gminy najbardziej znaczącą pozycję stanowią subwencje, które wyniosą w roku przyszłym 3.669.843 zł, w tym oświatowa - 2.399.733 zł.

- Przedłożony radnym projekt budżetu - jak poinformował wójt **Werner Małek** - stanowi materiał do rozpatrzenia przez komisję rady. Jest to wersja robocza budżetu gminy na rok przyszły, ponieważ w czasie jego opracowywania nie znane były decyzje Ministerstwa Finansów w sprawie wysokości dochodów gmin z podatków, a także stawki podatków lokalnych, które uchwali Rada Gminy na kolejnej sesji. Propozycje wydatków budżetowych pomimo, że ulegną najprawdopodobniej jeszcze wielu zmianom wywołały znaczne zainteresowanie i dyskusję radnych na ten temat.

Werner Małek - wójt gminy złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Gminy za okres od 18 czerwca br. do chwili obecnej. W dalszej części obrad powołano składy osobowe do czterech komisji Rady Gminy. W dwóch komisjach w ich skład weszły osoby nie będące radnymi. Kandydaci do poszczególnych komisji zostali zgłoszeni przez ich przewodniczących, powołanych na inauguracyjnej sesji.

Składy Komisji Rady przedstawiamy również w tym wydaniu gazety.

W dyskusji głos zabrał **Józef Swaczyna** - radny do Rady Powiatu w Strzelcach Opolskich, który poinformował o pewnych decyzjach samorządu powiatowego.

Przewodniczącym Rady Powiatu został wybrany **Hubert Kurzał** - burmistrz Leśni-

cy. Jego zastępcami wybrano: **Andrzeja Drzewieckiego** (AWS) i **Stanisława Krawca** (SLD).

A. Drzewiecki jest dyrektorem zakładu produkcyjnego należącego do Opolwapu, a **S. Krawiec** - dyrektorem Zakładu Kamego nr 2.

Rada Powiatu powołała na stanowisko starosty **Gerarda Mateję** - dotychczasowego kierownika wydziału elektrycznego w Hucie „Andrzej”. Na inauguracyjnej sesji powołano przewodniczących Komisji Rady Powiatu. Nie zdecydowano jeszcze o lokalizacji siedziby władz powiatowych.

- Nie zdecydowano również - powiedział **J. Swaczyna**, który bank będzie obsługiwał powiat. Myślę, że jeden z tych, który płacił będzie podatki na rzecz powiatu. To będzie załączek pod utworzenie w przyszłości banku powiatowego.

Joachim Jelito - radny do Sejmiku Województwa Opolskiego, który nie uczestniczył w inauguracyjnej sesji Rady Gminy złożył nowo wybranym radnym życzenia i wyraził przekonanie, że współpraca pomiędzy poszczególnymi organami samorządowymi w nowym kształcie będzie układała się pomyślnie. Sejmik Wojewódzki odbył do tej pory tylko jedną sesję, wybrano przewodniczącego i zastępców oraz marszałka Sejmiku. W interwencjach głos zabrało kilku radnych, odpowiedzi na poruszone zagadnienia udzielił **Werner Małek** - wójt gminy. Informację o interwencjach zamieszczamy również w świątecznym wydaniu gazety.

WIGILIJNE WIECZERZE



W Szkole Podstawowej w Piotrówce rokrocznie poszczególne klasy przy współudziale rodziców, w okresie poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia urządzają wspólnie z wychowawcami wieczerze wigilijne.

- Rodzice przygotowują tradycyjne wigilijne potrawy - mówi **Wiesława Nowak** - dyrektor szkoły w Piotrówce - łamanie się opłatkiem, wspólne śpiewanie kolęd.

Podobny przebieg będą miały - jak nas zapewnił **Karol Pieter** dyrektor szkoły - wieczerze wigilijne w Szkole Podstawowej w Jemielnicy. Podobnie jak w minionym roku do świątecznych występów przygotowuje się „Faska”. Członkowie zespołu teatralnego przygotowują się do wspólnej biesiady świątecznej, która zaprezentowana zostanie mieszkańcom Piotrówki. Złożą się na nią występy młodzieży i dorosłych. Będą kolędy, scenki teatralne związane z Bożonarodzeniowymi świętami.

JUBILATOWI

1 listopada br. 91 urodziny obchodził jeden z najstarszych mieszkańców gminy **Józef Bok** zamieszkały w Łaziskach - Bokowe. Jubilatowi życzenia przesyła osobiście przedstawiciele władz gminnych wójt - **Werner Małek** i kierownik OSP - **Maria Czyż**. W święta - 11 grudnia br. 90 rocznicę urodzin obchodziła **Agnieszka Kołodziej** z Piotrówki. Dostojnym Jubilatом serdecznie życzenia składa również redakcja naszego Głosu Jemielnicy.



SUKCESY W KONKURSIE SKO

Do trzyklasowej filii Szkoły Podstawowej w Łaziskach uczęszcza kilkunastu uczniów, tym bardziej więc znaczące sukcesy, które osiągają uczniowie. W konkursie szkolnym 1997/1998 uczniowie z Łazisk w wojewódzkim konkursie „Dziś oszczędzam w SKO, jutro w PKO” zajęli II miejsce w woj. opolskim. Rok wcześniej w konkursie uzyskali wyróżnienie. W szkole ukazuje się również gazetka „Baj - Głęboka”.

*Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia,
szczęścia i spełnienia
pragnień
w Nowym 1999 Roku
życzy*

Redakcja
„Nowego Głosu Jemielnicy”

NOWY GŁOS JEMIELNICY miesięcznik lokalny

Wydaje Spółka Wydawnicza „Aneta” SC w Prudniku ul. Jagiellońska 3 tel. 436-28-77 na zlecenie Zarządu Gminy w Jemielnicy. Redaktor naczelny: **Ryszard NOWAK**. Stała współpraca: **Halina Chrobak**, **Antoni Weigt** i **Walenty Steć**. Skład komputerowy: **Andrzej Dąbrowski**, **Przemysław Galert**. Adres redakcji: „NOWY GŁOS JEMIELNICY”, 47-133 Jemielnica, ul. Strzelecka 67, Telefon 463 23 22.

Druk: Drukarnia „S” w Prudniku, ul. Armii Krajowej 16. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów.

WŚRÓD WYRÓŻNIONYCH



20 listopada br. w auli Filharmonii Opolińskiej wicewójtowa **Maciej Piróg** i dyrektor Regionalnego Zespołu Pomocy Społecznej

w Opolu - **Brygida Lewicka** wręczyli z okazji Dnia Pracownika Społecznego listy gratulacyjne dla wyróżniających się w działalności zawodowej i aktywności na rzecz lokalnych środowisk w rozwiązywaniu ich problemów - pracownikom socjalnym. Wśród wyróżnionych za długoletnią i ofiarną pracę, zaangażowanie w działalność na rzecz środowiska jest również pracownica Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jemielnicy - **Jadwiga Gawlik**.

Mówi pani Jadwiga: - To wyróżnienie zobowiązuje do dalszych działań na rzecz pomocy ludziom, którzy jej potrzebują. Wśród nich jest wielu, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Pomoc dla nich ma istotne znaczenie, służy rozwiązywaniu ich problemów.

Maria Czyż - kierowniczka OPS:

- Cieszy nas wyróżnienie Jadzi. To potwierdzenie, że swoją dobrą i rzetelną pracą, działalnością na rzecz ludzi wymagających wsparcia i pomocy została doceniona. Jesteśmy przekonani, że swoją postawą i pracą, codzienną służbą dla ludzi będzie nadal pomagała w rozwiązywaniu ich problemów.

TABELA RUNDY JESIENNEJ KLASA B - sezon 1998/1999

1. LZS Piotrówka	12	27	32:15
2. UWEECO Raszowa	12	22	28:16
3. Pionier Strzelce Op.	12	22	19:17
4. Otmęt Krapkowice	12	21	39:22
5. LZS Rozmierka	12	18	29:23
6. Unia Kolonowskie	12	18	23:19
7. LZS Stary Ujazd	12	16	25:22
8. LZS Kielcza	12	16	22:20
9. LZS Rozkochów	11	16	21:27
10. LZS Leśnica	12	13	17:23
11. LZS Jaryszów	12	10	16:30
12. LZS Błotnica	11	10	15:38
13. LZS Jemielnica	12	9	18:32



ODESZLI NA ZAWSZE



PAŹDZIERNIK
LISTOPAD
1998r.

Jadwiga Garcorz (97 lat)
z Centawy - 10. 11.
Henryk Jałowy (56)
z Łazisk - 18. 11.
Paweł Krupa (69)
z Łazisk - 28. 11.



URODZENIA

PAŹDZIERNIK 1998r.

Jan Baranowski
- Jemielnica - 22. 10.
Żaneta Żak
- Jemielnica - 29. 10.
Katarzyna Melska
- Piotrówka - 31. 10.

Na ostatniej sesji Rady Gminy - 27 listopada 1998 r. radni zgłosili kilka interpelacji i wniosków.

Radny Siegfried Sowa:

- nie posypywane były piaskiem drogi po pierwszych opadach śniegu,
- na ul. Strzeleckiej w Jemielnicy gromadzą się kałuże,
- czy planowane remonty dróg przed położeniem kanalizacji burzowej są ekonomicznie uzasadnione,
- stary spichlerz w Jemielnicy wymaga remontu.

Radny Ernestyn Zientek:

- wykonawca remontu pobocza przy ul. Szkolnej w Gąsiorowicach źle wykonał zlecone prace, brak było nadzoru ze strony Urzędu Gminy,
- wykonawca remontu szkoły w Jemielnicy nie dotrzymał terminu wykonania prac, wiele z nich zostało wykonanych wadliwie, są liczne usterki,
- wiele ruder, starych budynków w Gąsiorowicach psuje estetykę wsi, wymaga wyburzenia.

Radny Grzegorz Pyka:

- jakie są przeszkody w wykonaniu chodnika przez mieszkańców przy ul. Szkolnej w Jemielnicy?

Radny Eugeniusz Galas:

- brak wyposażenia do pomieszczeń w budynku sportowym w Piotrówce,
- czy uzasadnione jest wykończenie w Jemielnicy zieleńca, są inne ważniejsze potrzeby,
- czy zakup samochodu przez gminę jest uzasadniony?

Odpowiedzi na interpelacje udzielił wójt Werner Matek. Przedstawiamy skróconą wypowiedź wójta gminy:

- sprawy dotyczące oczyszczania dróg krajowych są w gestii Rejonów Dróg Publicznych. Władze gminy podejmowały działania na rzecz zawarcia umowy na oczyszczanie dróg gminnych - brak chętnych. Gdyby prace te zostały zlecone RDP, koszty ich utrzymania w okresie zimowym przekraczałyby możliwości finansowe gminy.
- ul. Strzelecka w Jemielnicy jest drogą krajową. Urząd Gminy w tej sprawie może tylko wskazywać na niedociągnięcia i potrzebę ich usunięcia.
- remont spichlerza wymaga zgody, a następnie uwzględnienia uwag konserwatora zabytków. Jest

• tylko jeden z nieużytkowanych budynków w Gąsiorowicach stanowi własność gminy, remont jest kosztowny, dlatego przeznaczono go do sprzedaży. Sprawy niezagospodarowanych obiektów stanowiących własność prywatną są w gestii Urzędu Rejonowego w Strzelcach Opolskich. Właściele wielu tych obiektów przebywają za granicą, stąd trudności w wyegzekwowaniu decyzji o ich remoncie lub wyburzeniu.

• ul. Szkolna w Jemielnicy należy do dróg krajowych. Remont drogi, konieczność wyłączenia jej części z ruchu i względy bezpieczeństwa uniemożliwiają, aby prace te wykonali sami mieszkańcy. Wykonanie prac musi być z tych względów zlecone specjalistycznej firmie.

• budowa i konieczność wyposażenia sali gimnastycznej w Jemielnicy, spowodowały, że środki finansowe w tym roku były skierowane przede wszystkim na realizację tych zadań.

• zakup samochodu dla grupy zajmującej się konserwacją wyciągów jest ekonomicznie uzasadniony. Władze gminne pokrywają koszty transportu związane z wynajmowaniem pojazdów w celu przewozu konserwatorów. Są to wydatki znaczne. Pojazd ten będzie wykorzystywany również przez placówki oświatowe - szkoły i przedszkola, kluby sportowe, bibliotekę, itp.

• budowa zieleńca - o realizacji tego zadania zadecydują radni, ustalając zadania do realizacji na rok przyszły w ramach prac nad budżetem.

INTERPELACJE RADNYCH

to przedsięwzięcie możliwe do realizacji pod warunkiem, że wskazane zostanie kosztem których zaplanowanych zadań wykonać te prace,

• sprawa budowy kanalizacji ściekowej to przedsięwzięcie w sferze projektów, rozłożone w czasie kilku lat, natomiast remonty dróg winny być realizowane na bieżąco.

• remont pobocza w Gąsiorowicach - na życzenie mieszkańców wykonany został przez wykonawcę wjazdy na posesję. Dopiero w okresie wiosennym, po roztopach można będzie ocenić czy prace zostały wykonane w sposób właściwy. Nie przeprowadzono dotychczas odbioru tych prac.

• stwierdzone usterki w szkole i sali gimnastycznej w Jemielnicy są zgłaszane wykonawcy, który jest zobowiązany do ich usunięcia.



MIKOŁAJKI

W grudniu br. we wszystkich przedszkolach i szkołach na terenie gminy odbyła się spotkanie z Mikołajem.

Mikołajowe imprezy w Szkole Podstawowej w Jemielnicy zorganizowały dla siebie poszczególne klasy. Uczniowie kupowali drobne upominki, które otrzymywali następnie ich klasowi koledzy i koleżanki losując numery.

9 grudnia br. do przedszkola w Barucie przyjechał Mikołaj - aktor z Teatru Lalki im. Smółki z Opola. Dla dzieci przygotowano wspólnie z Radą Rodziców paczki ze słodyczkami. Słodczyce dla dzieci przekazał również **Andrzej Sowa** - właściciel kiosku spożywczego w Barucie, któremu za dary serdeczne podziękowanie składa personel przedszkola i wdzięczni rodzice.

PRZYSZEDŁ DO SWOICH



Na świecie było Słowo,
a świat stał się przez Nie,
lecz świat Go nie poznał.
Przyszło do swojej własności,
a swoi Go nie przyjęli.
Wszystkim tym jednak,
którzy Je przyjęli,
dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi
(J 1, 10-12).

I znów, jak co roku, w szarym życiu kolorowa choinka, głośna radość dzieci, ciche lzy dorosłych i trzask łamanego oplatka...

Hubert Roztworowski w dramacie „Niespodzianka” ukazuje tragiczny spłot wydarzeń: oto do pewnego domu wchodzi wychudzony i zarośnięty wędrowiec i prosi o nocleg. Gospodarze przyjęli go, a kiedy się zorientowali, że ma dużo pieniędzy, zabili go. Nie poznali, że to był ich własny syn, chciwość zaślepiła im oczy. Można nie poznać własnego syna.

Słowo... przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli...

Świat nie poznał Chrystusa, choć stał się przez Niego. Swoi Go nie przyjęli. My Go nie przyjęliśmy. Zapłatani w niejasne ogólniki grzebiemy wiarę żywą.

Często mówimy: „Jezus przyszedł do wszystkich, Bóg kocha wszystkich ludzi”...

I to prawda. Ale może warto by choć raz powiedzieć: „Jezus przyszedł do mnie. Z miłości do mnie narodził się w tajemni”. To bardzo ważne, aby przeżyć to wydarzenie nie tylko na płaszczyźnie: „my, chrześcijanie, tradycja, nasze zwyczaje”, lecz głębiej: „ja i mój Bóg. Ten, który przychodzi do swojej własności”.

Bóg się rodzi dla mnie. Bóg stanął po mojej stronie. Bóg postanowił się mną zająć. Bóg zainteresowany jest moim życiem, moim porządkiem. On pragnie by mi było dobrze wśród innych, by mi było dobrze ze sobą samym.

Bym się cieszył tym, że żyję. Był miał świadomość, że On mnie kocha. Tak prawdziwie, wiernie i trwale - od rana do wieczora i od narodzin aż do śmierci, aż po całą wieczność.

Grudniowej nocy Bóg wraca do człowieka jako Niemowlę złożone na sianie.

Przyszedł do swoich... Jak wiecie mamy nieraz wobec Niego oczekiwania, roszczeń, pytań, skarg... Ale dzisiaj - pochyleni nad tajemnicą Jego obecności, chcemy odkryć na nowo, że Jezus jest Emanuelem, to znaczy „Bogiem z nami”.

Święta są po to, bym mógł znów spojrzeć na siebie, na swoje życie, w perspektywie Boga, Jego Miłości, Jego Ofiary, Jego troski.

Święta Bożego Narodzenia - ileż uczuć, emocji i przeżyć wiąże się z nimi. Ileż wspomnień najmielszych, najserdeczniejszych, związanych z Twoimi bliskimi, których kochałeś. Niezapomniani nieodżałowani. I te chwile ciepła rodzinnego. Chwile, od których nigdy nie chce się odejść.

Puste miejsce przy stole jest zaproszeniem Tego, który narodził się by zamieszkać z nami. Przyszedł do swoich.

R. Brandstaetter napisał:

Człowiek pewien,
który był ojczyzną Boga,
skazał Go na wygnanie.
Bóg pochyliwszy smutnie głowę,
Odszedł bez słowa,
Ale zawsze tęsknił za powrotem
Do człowieka,
który był Jego ojczyzną.
A swoi? skłóceni, zagonieni,
żyjący obok.

Boże Narodzenie to święta przebaczenia, pokoju i nadziei na lepsze chwile.

W święty Wieczór zasiądziemy do wieczerzy z Rodziną i Najbliższymi, będziemy łamać się oplatkiem, przepraszać i przebaczać, przez lzy radości składać sobie świąteczne życzenia.

Łamać się oplatkiem to znaczy bez słów powiedzieć: „Bardzo Cię Kocham bo gdybym miał ostatni kawałek chleba, to bym się z Tobą podzielił”.

Takimi też bądźcie.
Tego Wam życzy
Ks. Jan Czekański



GWIAZDKOWE PREZENTY

Dla wszystkich dzieci okres Świąt Bożego Narodzenia jest radosny i pogodny. W wigilijną wieczór dzieci z niecierpliwością oczekują na gwiazdkowe prezenty pod choinką. Co chcą otrzymać w paczkach pod choinkę - zapytaliśmy przedszkolaków z Barutu.

Martin Frey:

- Pociąg z wagonikami, taki pociąg który jeździ sam. Chciałbym też dostać słodycze, cukierki.

Karolina Biela:

- Chcę taką dużą lalkę, która płacze i mówi. Dwie takie lalki chciałbym dostać pod choinkę.

Aneta Drzygza:

- Słodycze, cukierki, czekolady, pomarańcze, aby było ich dużo.

Kamil Ogiewka:

- Auto, które ma silnik i samo jeździ, a poza tym traktor.

Christopher Gwóźdź:

- Auto na pilota, wyścigowe. Chciałbym też nową czapkę, ubranie i aby w paczce były pomarańcze i mandarynki.

Mateusz Bartodziej:

- Auto, czekoladki, mandarynki. I chciałbym jeszcze miśka, to takie czekoladki.

Sandra Pasternok:

- Lalka, taka duża jak ja. Wozilałbym ją w wózku. Chcę też ubranka dla lalki, smoczki, butelki i, żeby lalka mówiła i płakała.

Anna Gwóźdź:

- Książeczki do kolorowania, kredki, gumkę, czekoladę miłą i cukierki.

Michał Sapeta:

- Auto takie zdalnie sterowane, cukierki i klocki. Z klocków będę budował domy.

Adam Klugius:

- A ja chcę traktor, do niego przyczepkę.

Mateusz Biela:

- Pociąg i wagon na baterię.

Adrian Niesmak:

- Klocki, bo można z nich budować.

Regina Frey:

- Lalka i wózek dla lalki, mogłabym wszędzie wozić.

Patryk Wieczorek:

- Pociąg który jeździ po torach i który można kierować przy pomocy pilota i ziłbym nim wędrować.

Damian Ogiewka:

- Tomister, zeszyty, kredki i mazaki. Chciałbym też kredki, mazaki, książeczki do kolorowania, traktor, plug i klocki.

Marzena Duron:

- Domek dla lalki Barbii, szafki, talerzyki, żanki. Mogłabym się bawić.

Mateusz Śląg:

- Traktor i do niego plug oraz cukierki i mandarynki, bo lubię słodycze.



OSTATNI DZIEŃ ROKU

Sylwestra spędzamy różnie - na zabawach, dyskotekach, w gronie rodzinnym w domu, z sąsiadami. Jakże plany związane ze spędzeniem sylwestrowego wieczoru ma młodzież - zapytaliśmy uczniów Szkoły Podstawowej w Jemielnicy.

Matylda Kallisz:

- Będzie wesoło, przyjdzie do mnie koleżanka. O północy otworzymy szampana i pójdziemy zobaczyć jak bawia się w Colloseum.

Piotr Paprotny:

- O północy spotkamy się przy moim domu z kolegami i koleżankami. Będą fajerwerki i wspólna zabawa, na której nie zabraknie rodziców. Będziemy tańczyć przy głośnej muzyce. Po zabawie posprzątam i pójdę spać.

Justyna Ful:

- Będzie radośnie, moja najlepsza koleżanka Martyna zaprosiła mnie do siebie. Wspólnie wybierzemy się na dyskotekę, aby trochę poszaleć. O północy wypijemy szampana.

Tomasz Knapik:

- Ostatni wieczór w roku spędzę w gronie rodzinnym. Przyjdzie babcia z Niemiec, przyjdzie wujek. Będzie dużo dobrej zabawy i fajerwerki o północy.

Izabela Piontek:

- Nigdzie się nie wybieram, będę opiekowała się młodszymi kuzynkami. Zjem wiele słodyczy i obejrzę interesujące filmy. Zadzwońnię również do bliskich mi osób z noworocznymi życzeniami.

WIECZERZA WIGILIJNA

21 grudnia br. o godz. 13,00 w Centawie odbędzie się wieczerza wigilijna dla osób samotnych. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jemielnicy zaprasza na uroczystość wszystkich mieszkańców z terenu gminy, którzy pragną spotkać się na wspólnej wigilijnej wieczerzy. Niech los, który sprawił, że w świąteczny czas zabraknie przy nich osób im bliskich nie pozostaną samotni, wspólnie z nami zasiądą przy wigilijnym stole. Uroczystość rozpocznie się mszą św. odprawioną w miejscowym kościele parafialnym p. w. Narodzenia NMP w Centawie, a następnie uczestnicy spotkają się w miejscowej szkole na wieczerzy wigilijnej.

Zapraszamy.
Organizatorzy

ROK W OBIEKTYWIE



Jubileusz 70-lecia OSP w Gąsiorowicach



Budowa nowej hali sportowej



Festyn dla dzieci - czerwiec 1998r.



Remont szkoły w Jemielnicy



Zespół młodzieżowy DEK z Jemielnicy w Brilon



Dożynki gminne - Jemielnica '98



Nowa Rada Gminy - październik '98

STYCZEŃ

Opracowany został projekt Gminnego Programu Rozwiązania Problemów Alkoholowych na 1998 r. ■ Podjęto decyzję o umieszczeniu na drogach dojazdowych do gminy herbów Jemielnicy, który opracował Karol Szach z Poznania. ■ Rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie dokumentacji na remont obiektu Szkoły Podstawowej w Jemielnicy. Wybrano ofertę firmy „Budner” ze Strzelca Opolskich (17.869 zł). ■ Rozstrzygnięty został przetarg na wydawanie gminnej gazety. Wybrano ofertę złożoną przez Spółkę Wydawniczą „Aneks” w Prudniku. ■ Kuratorium Oświaty w Opolu przyznało na budowę hali wielofunkcyjnej przy Szkole Podstawowej w Jemielnicy 200 tys. zł. ■ Na XIII Przeglądzie Zespołów Kołędniczych „Herody'98” w Lewinie Brzeskim szkolny zespół teatralny „Faska” z Piotrkówi raz szósty zdobył główną nagrodę - Berto Heroda. Nagrodę otrzymał również za rolę pasterza - Krzysztof Bałuch i prowadząca zespół Emilia Szpiech. ■ Złote Gody obchodzili Michał i Bronisława Górecki z Piotrkówi. ■ Nastąpiło oficjalne otwarcie stacji opieki „Caritas” w Jemielnicy.

LUTY

Julia Ciepura z Piotrkówi obchodziła 90 rocznicę urodzin. ■ Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie konieczności istnienia województwa opolskiego w przyszłym kształcie terytorialnym kraju. ■ W restauracji Eka an der Eke w Jemielnicy odbyło się spotkanie z liderami lokalnej społeczności - dyrektorami placówek oświatowych, przedsiębiorcami i wykonawcami inwestycji gminnych. Obecny był przewodniczący Rady - Antoni Drzygza i wójt Werner Małek. ■ Odbył się II Szkolny Turniej Szachowy w Szkole w Jemielnicy. Zwyciężył Marcin Kusz przed Joachimem Majnuszem, Marcinem Stanuchem i Pawłem Szymczkiem. ■ W Szkole w Jemielnicy odbył się I Szkolny Przegląd pn. „Szukamy młodych talentów”, wystąpiło 38 wykonawców. ■ Tradycyjny walentynkowy bal w szkole w Jemielnicy cieszył się znacznym zainteresowaniem młodzieży. Były konkursy, bufet, wróżby, bawiono się wesoło. ■ Rada Gminy przyjęła lokalny program osłonowy z myślą o mieszkańcach wymagającym wsparcia i pomocy ze względu na trudne warunki materialne.

MARZEC

W marcu minęła druga rocznica pobytu ks. Alojzego Piechoły w parafii Piotrkówi. Dzięki nowemu duszpasterstwu w wymieniono podłogi w kościele, dobudowano zachrystię i wyremontowano cmentarz. ■ Rada Gminy uchwaliła budżet gminy na 1998 r. zamykający się po stronie dochodów i wydatków kwotami 6.593.781 zł. ■ 29.03. br. inauguracja rozgrywek rundy rewanżowej II ligi juniorów. W pierwszym meczu młodzi piłkarze z Jemielnicy zwyciężyli ZKS GóraŹdże 5:3. ■ 21.03. Józef Sklebić z Jemielnicy ukończył 90 lat. ■ Zarząd Gminy spotkał się z przedstawicielami Przedsiębiorstwa Konsul-

tingowo - Usługowego Gospodarki Wodno - Ściekowej i Ochrony Środowiska OPWIK w Opolu dla omówienia spraw budowy oczyszczalni mechanicznej i odprowadzenia ścieków z terenu gminy Jemielnica. ■ Podjęto decyzję o przetargu na sprzedaż działek przy ulicach: Kwiatowej i Dubisa w Jemielnicy. ■ W świetlicy DFK w Jemielnicy przeprowadzono naukę tańców i śpiewów śląskich. ■ Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie wyraziła zgodę na utworzenie w Jemielnicy wiejskiego parku. ■ W pierwszym dniu wiosny w szkołach i przedszkolach na terenie gminy odbyły się tradycyjne obchody związane z paleniem Marzanny.

KWIECIEŃ

Sesja Rady Gminy udzieliła absolutorium Zarządowi Gminy za 1997 r. ■ W eliminacjach gminnych w piłce nożnej pn. „Piłkarska kadra czeka” wygrała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Jemielnicy, która zwyciężyła rówieśników z Piotrkówi 3:0. Bramki strzelili: P. Niewiem - 2 i T. Kus - 1. ■ 5.04. inauguracja rundy wiosennej w piłce nożnej, w której uczestniczą drużyny LZS z Jemielnicy i Piotrkówi. ■ Zarząd Gminy ustalił termin i warunki na wykonanie ro-

z Jemielnicy uczestniczyli w rejonowych Zawodach Lekkoatletycznych w Strzelcach Op. W biegu na 1.500 m. J. Majnusz zajął I miejsce, na 500 m. II miejsce zajęła I. Piątek. W biegu na 100 m. III miejsce zajęła K. Rudolf.

CZERWIEC

21 czerwca br. w Gąsiorowicach obchody 70 - lecia Ochotniczej Straży Pożarnej. Na placu przed remizą strażacki kapelan ks. dr. Piotr Jaskuła odprawił uroczystą mszę św. koncerebrowaną. Zasużeni strażacy otrzymali odznaczenia. Obecni byli: Józef Manderla - komendant PSP w Strzelcach Op. Werner Małek - wójt i prezes Zarządu Gminnego Związku OSP, Antoni Drzygza - przewodniczący Rady Gminy, poczty sztandarowe z okolicznych OSP, zaproszeni goście, mieszkańcy. ■ W niedzielę 21.06 - festyn dla dzieci z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez OSP w Jemielnicy. Bogaty był festynowy program - loterie, zawody sprawnościowe, pokazy karateków, strażackie, występy artystyczne. ■ Maria Lasończyk z Jemielnicy obchodziła jubileusz 95 rocznicy urodzin. ■ Wybory do zarządu LZS w Jemielnicy. Nowym prezesem LZS został wybrany Bernard

KALENDARIUM '98

bót związanych z pogłębieniem sieci wodociągowej. ■ Podjęto decyzję o remoncie budynki OSP w Barucie. ■ W Gminnym Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego zwyciężyła drużyna z SP Jemielnica. ■ W zawodach piłkarskich „Piłkarskie piątki” zwyciężyła drużyna szkolna z Jemielnicy. ■ Piłkarze ze szkoły w Jemielnicy w zawodach rejonowych zajęli III miejsce. ■ W Gminnym Turnieju Wiedzy Pożarnej zwyciężył Marcin Kusz z SP w Jemielnicy. ■ W konkursie telefonicznym ogłoszonym przez Radio Góra. Św. Anny zwyciężył Jerzy Niesmak z Wierchlesia, który wygrał wycieczkę do Wiednia.

MAJ

Członkowie Szkolnego Koła Krajoznawczo - Turystycznego w Jemielnicy w radzie rowerowej „Śladami dawnego hutnictwa” zajęli II miejsce. ■ W kościele parafialnym z okazji strażackiego święta (św. Floriana) proboszcz ks. H. Pichen odprawił mszę św. w intencji strażaków i ich rodzin. ■ Strażacy z Jemielnicy i Gąsiorowic wzięli udział w pielgrzymce strażaków na Górę św. Anny. ■ 20 maja br. naukę zakończyli uczniowie VIII. ■ Jubileusz 25 - lecia kapłaństwa obchodził ks. Jan Czeakański - proboszcz z Centawy. Na jubileuszowej mszy było wielu księży, przedstawiciele jemielnickich władz - Werner Małek (wójt) i Piotr Pyka (sekretarz), a także Krzysztof Fabianowski - burmistrz Strzelca Opolskich. ■ Z okazji Dnia Matki w kościele parafialnym w Jemielnicy odprawiono nabożeństwo, a przed Domem Spotkań DFK dla matek zorganizowany został przez Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej koncert. ■ Szkolni sportowcy

Mendla. ■ 18 czerwca - ostatnia w tej kadencji sesja Rady Gminy. Rada m. in. podjęła uchwałę o wystąpieniu do prezydenta RP o obronie woj. opolskiego. ■ 6 par małżeńskich zawarło związek małżeński w USC w Jemielnicy.

LIPIEC

Zespół teatralny „Faska” z Piotrkówi, reprezentant Opolszczyzny na XIV Międzwojewódzkim Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych w Bukowinie Tatrzańskiej zakwalifikował się do przeglądu ogólnopolskiego w Tamogrodzie. ■ Na zaproszenie Zarządu Miasta Zawadzkie „Faska” wystąpiła na imprezach z okazji Dni Miasta. ■ Małgorzata Klencz z Barutu obchodziła 92 rocznicę urodzin. ■ Zarząd Gminy rozstrzygnął przetargi na budowę chodnika przy ul. Strzeleckiej w Jemielnicy i na remont szkoły w Gąsiorowicach. ■ Prowadzone były negocjacje pomiędzy Zarządem Gminy, a strzeleckimi Wodociągami na wykonanie remontu wodociągu w Jemielnicy. ■ W lipcu w USC Jemielnica zawarły związek małżeński cztery pary. W tym miesiącu urodziło się troje dzieci - Alicja, Michella i Karina, zmarły trzy osoby: dwie z Centawy i jedna z Jemielnicy.

SIERPIEŃ

23 sierpnia - pochód w strojach ludowych „Trachtenumzug” zorganizowany przez Związek Młodzieżowy i Zarząd Gminy DFK. Były występy zespołów ludowych, młodzieżowa kapela z Leśnicy, kołacz i kawa dla uczestników imprezy. ■ Anastazja Mendla z Jemielnicy obchodziła 95 rocznicę urodzin,

Róża Jonderska z 93, a Róża Keler. ■ Rada Solecza w Centawie zakupiła dwa wazony ogrodowe na kwiaty i przekazała je miejscowej parafii, dla ozdobienia przykościelnego placu. ■ Rozstrzygnięto przetargi na wyposażenie w meble szkoły w Jemielnicy i demontację chodnika przy ul. Strzeleckiej. ■ Ustalono granice i numery okręgów wyborczych oraz liczby radnych wybieranych w okręgach na terenie gminy. ■ Wojewódzki Komisarz Wyborczy powołał Gminną Komisję Wyborczą w Jemielnicy, jej przewodniczącym został Paweł Bryś. ■ „Faska” uczestniczyła w VI Międzynarodowym spotkaniu zespołów Teatralnych w Wierchlesiu - Koźlu, w którym wzięli udział kilkanaście zespołów teatralnych z różnych stron świata.

WRZESIEŃ

Jubileusz 100 - lecia działalności Jemielnicy obchodzili Siostry Służebniczy. Z tej okazji uroczystą mszę koncelebroowaną odprawił proboszcz ks. H. Pichen. Na uroczystości przybyły siostry zakonne z domu prowincjonalnego i okolicznych klasztorów. ■ 1 września br. 213 uczniów rozpoczęło nowy rok w szkole w Piotrkówi, w tym 31 pierwszoklasistów. ■ Na boisku w Jemielnicy gminne zawody sportowo - pożarnicze, w których uczestniczyły drużyny OSP z Jemielnicy, Barutu, Łazisk i Gąsiorowic. ■ 1 września - dożynki gminne w Jemielnicy. W kościele parafialnym proboszcz ks. H. Pichen odprawił mszę św. dziękczynną w intencji rolników i ich rodzin. Po południu ruszył barwny korowód dożynkowy ulicami Jemielnicy. Starostowie dożynek B. Patacki i Wolnik na ręce wójtę złożyli tradycyjny bochen chleba. W dożynkach wzięli udział burmistrzowie zaprzyjaźnionych gmin z Niemiec - z Elsdorfu i Laubach. Wystąpiły zespoły artystyczne działające na terenie gminy. ■ Grupa „Hoffnung” z Jemielnicy wystąpiła w Brilon w północnej Nadrenii - Westfalii. ■ 35 osobowa grupa uczestniczyła w wycieczce w góry zorganizowanej przez Gminny OPS w Jemielnicy dla chorych i samotnych.

PAŹDZIERNIK

11 października wybory do rad gmin powiatów i wojewódzkich sejmików samorządowych. Wybrano 20 osobową Radę Gminy w Jemielnicy, trzech radnych do rady powiatu (J. Swaczyna, R. Kolek i R. Nocoń) oraz radnego do Sejmiku Samorządowego Województwa Opolskiego (J. Jelitko). Uprawnionych do głosowania było 5.365 mieszkańców, w głosowaniu wzięło udział 2.249 osób, co stanowi 42 proc. ■ Złote Gody obchodzili Marta i Józef Pach z Piotrkówi. ■ Na inauguracyjnej sesji Rady Gminy wybrano przewodniczącego Rady. Został nim Herbert Pyka. Wójt gminy na kolejną kadencję wybrano ponownie Wenera Małka. ■ Rozstrzygnięto przetarg na wykonanie kanalizacji burzowej w Centawie. ■ W szkolnych blegach przelajowych na szczeblu rejonu uczniowie Krzysztof Fuhr z Jemielnicy i Krzysztof Wilk z Piotrkówi zakwalifikowali się do zawodów na szczeblu wojewódzkim.

(ciąg dalszy na str. 2)

ŚWIĘTA PO ŚLASKU

Na co najmniej dwa tygodnie przed świętami w domach pralo się firany. To był już stały rytuał. - *Pranie firan miało miejsce dwa razy do roku - mówi Jadwiga Lamich z Barutu, raz na Boże Narodzenie, a drugi raz na Wielkanoc. Mokre firany gospodynie zasuszyły do Marty Flegier, która namachmalone firany rozwieszała na specjalnych ramach, gdzie pozostawały do wyschnięcia. Potem M. Flegier wyjechała do Rzędowic.*

Porządki domowe

Wadwencie robiono w domach generalne porządki. Kobiety zajmowały się domowymi porządkami. Najgorsze było szorowanie drewnianych podłóg, musiały być białe. Polewano je wodą, wysypało się na podłogę proszek do prania, a następnie szorowało szczotkami ryżowymi. Podobnie czyszczono drewniane ławy do siedzenia.

Pierwsze przygotowania świąteczne

- Pod koniec listopada - dodaje Marta Zielenka - odbywały się świąteczne porządki. Mięso na wędliny musiało być peklowane, dopiero później z nich sporządzano szynki, boczki i kielbasy do wędzenia. Wędrzonki wieszano na balce na strychu. Mięso zagoniowano do steków. Zupa z tego mięsa miała niepowtarzalny, pyszny smak. Już na początku grudnia wypiekano świąteczne pierniki, a kołaczki dopiero na dzień przed wigilią. Na wigilijny stół wszystkie gospodynie wypiekały struclę drożdżową.

Choińska

Dzieci ze słomy wykonywały pomyślowe stroiki na choinkę. Z kolorowego papieru kleiły łańcuchy. W wigilijny dzień dzieci ubierały choinkę. - *Zawsze z niecierpliwością czekałyśmy na tę chwilę - wspomina Jadwiga Lamich. To była wielka radość. Choinkę, z lasu, naturalną przystrojając wycinkami, przystrajano jabłkami, piernikami, orzechami i cukierkami. Były też specjalne uchwyty na świeczki.*

Wigilijny stół

Stół musiał być nakryty białym obrusem. Na nim stawiano krzyżyk i dwie świeczki. Pod stół kładziono słomę i siano. Na stole stawiano jedno nakrycie więcej - talerz, dla niespodziewanego gościa. W wigilię obowiązywał ścisły post. - *O jedenastej mama podawała do jedzenia ziemniaki ze słonym śledziem - mówi J. Lamich - i trzeba było czekać na wigilijną wieczerzę. Dlatego, my dzieci z niecierpliwością wypatrywaliśmy pierwszej gwiazdki na niebie, bo dopiero wtedy można było zasiąść przy wigilijnym stole.*

Wigilijne potrawy

Typowo wigilijną potrawą była siemionka - sporządzana z kaszy jaglanej i konopii. Konopie gotowało się, aż popękają. Jagły mielono w młynku, a następnie zalewano wodą. Konopie obijano tłukiem i odrzucano łuski. Do rozdrobnionej kaszy jaglanej zalanej wodą dodawano cebulę pokrojoną w prążki. Po zagotowaniu wylewano ge-

stą potrawę do talerzy. Jedzono tę potrawę dodając sól lub cukier. Przygotowanie tej potrawy trwało 6 - 8 godzin. Jadwiga Lamich i Marta Zielenka wymieniają również inne tradycyjne śląskie potrawy świąteczne. Do nich należą moczka, upieczony piernik moczony w wodzie, dodając suszone owoce - śliwki, rodzynki, orzechy. Do tak przygotowanej masy dodaje się zasmażkę i cukier. Potem gotuje się i studzi. Popularne są też makówki. Mielony mak gotuje się na mleku, potem zalewa talerz wypełniony pokrojoną w kostkę bułką, dodaje do smaku cukier. Gęsty roztwór pozostawia się do schłodzenia.

- *W niektórych częściach Śląska - dodaje Marta Zielenka - popularną potrawą wigilijną była zupa z rybich głów z grzankami.*

Wigilijna wieczerza

Przed przystąpieniem do wieczerzy, wszyscy odmawiali modlitwę, nie znany był zwyczaj dzielenia się opłatkiem. Dopiero po

wojnie przyjął się od przyszyków ze Wschodu, z Kresów Wschodnich. Na stole nie mogło niczego brakować, jeśli coś trzeba było od niego wstać, pożyczano to za

zły znak. Po sytych wigilijnej wieczerzy dzieci z niecierpliwością czekały na prezenty do Dzieciątka. W pokoju, gdzie stała choinka, należało pozostawić uchylone okno. Po wieczerzy śpiewano kolędy.

Pasterka

- *Późnym wieczorem - mówi J. Lamich - mieszkańcy wyruszali na pasterkę do kościoła w Jemielnicy. Trzeba było przyjść na dwunastą, bo nie wypadło spóźnić się. Pasterka trwała do dwóch godzin. Jeszcze przed północą do kościoła, gospodarz brał z wigilijnego stołu jadło i siedł do obory, poczęstować wigilijnymi potrawami bydlę.*

Wigilijne wróżby

Po wigilijnej wieczerzy młodzież zabawiała się we wróżby. Dziewczęta brały narzędzie drewnianych szczap. Jeśli ich liczba była parzysta oznaczało to ożenek w następnym roku. Rzuciły też buty za siebie, jeśli czubkiem odwrócił się do środka pokoju, oznaczało to, że panna w roku następnym nie wyjdzie za mąż. Dziewczęta wychodziły na podwórce, z tej strony z której usłyszano szczekanie psa, należało spodziewać się przyjsia kawalera

Święta

Na świąteczny obiad podawano rosół ze swoim makaronem. Na drugie danie była najczęściej pieczona gęś. Do tego kluski śląskie i czerwona kapusta. Poza tym w święta jedzono potrawy które pozostały z wigilii, pieczone ciasta. Pierwszy świąteczny dzień domownicy spędzali we własnym gronie, dopiero na drugi dzień rodziny odwiedziły się, wręczano sobie skromne świąteczne prezenty.

(nok)

TRADYCJE WYNIĘSIONE ZE WSCHODU

85 - letnia Maria Kornaga z Piotrków do 1945 r. mieszkała w Rochatyczach koło Gródka Jagiellońskiego w woj. lwowskim. Ze swoich dzieciennych i dziewczęcych lat w pamięci utkwiły świąteczne Bożonarodzeniowe tradycje, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

- *Dla dzieci - wspomina pani Maria - święta Bożego Narodzenia były dniami radości i zabawy. Miały swój niepowtarzalny urok.*

I.

Już na trzy tygodnie przed świętami było w domu świąteczne. Rodzice zamawiali masarza, który robił kielbasy i salcesony. Surowe szynki i boczki a także mięso dawało się do marynaty, był to proces peklowania. Kolejnym etapem było wędzenie. Do wędzenia używano drzewa owocowego. Wędzonki przechowywano w domowej komorze, gdzie panowała niska temperatura. Mięso, na przykład schab mama piekla, a następnie zalewano się go w garnku tłuszczem roślinnym i przechowywało w piwnicy.

II.

Na dziewięć - czterdzieści dni przed wigilią w domach odbywało się generalne sprzątanie, wielkie porządki. Ja i moje dwie starsze siostry mama angażowała do sprzątania. To była ciężka praca - wszystko robiło się ręcznie - szorowanie podłóg, trzepanie narzut i wiele innych prac. Ojciec w tym czasie jechał do młyna aby zmieścić zboże.

III.

Każdy miał w domu wybudowany piec do wypieku chleba. Jednorazowo wypiekało się dziesięć bohenków chleba żytniego tzw. pyłowego. Na dwa dni przed świętami wypiekano pieczywo, na tę okazję był to chleb z mąki pszennej, strude z makiem. Struclę „wypłatała” babcia. Wcześniej pieczono pierniki z miodem, przed samymi świętami serniki, makowce i pączki.

IV.

Typowo wigilijnym daniem była kutia. Pszenicę należało wcześniej moczyć, następnie w specjalnym urządzeniu tłuczono ją, aż do czasu, gdy odstąpił lutek, które odrzucano. Należało sparzyć wrzątkiem mak, a następnie pomieścić go na maszynce lub rozdrobnić w glinianej misie, nazywanej makutą. Pszenicę oddzieloną od łusek gotowano, aż była miękka, trzeba było pilnować, aby nie przypaliła się. Ugotowaną odstawiono na pewien czas do piekarnika. Następnie ugotowaną pszenicę należało zmieszać z makiem, dodać rodzynki i orzechów i danie było gotowe. Mój ojciec wprost „przepadał” za kutią.

V.

Przed świętami brat przyniósł z lasu choinkę. My, dzieci już wcześniej przygotowywałyśmy na świąteczne drzewko ozdoby - łańcuchy z ciętej słomy i z

kolorowych papierków. Na choinkę kupowało się w sklepie cukierki w kolorowych opakowaniach, takie specjalne. Przyozdabiało się ją też jabłkami i orzechami. Choinkę ubierały dzieci w wigilię. W tym dniu obowiązywał ścisły post. Starsi jedli tylko raz śledzie w śmietanie z cebulą i ziemniaki. Wobec dzieci byli bardziej tolerancyjni.

VI.

Stół wigilijny musiał być nakryty białym, lnianym obrusem. Pod obrus dawano siano, a na podłogę słomę. W kącie stał snopek owsa, mówiono, że to był król, dopiero w Nowy Rok wynoszono go. Tę tradycję pamięta jeszcze ze swoich dziecięcych lat córka Kornagów - Helena Sitkowska. To było już w Piotrkowie, rodzice kontynuowali te wschodnie tradycje - mówi pani Helena.

VII.

Przed świętami ojciec przygotował siano dla zwierząt, w święta można było je tylko karmić, przestregano, aby inne prace w świąteczne dni nie były wykonywane. Do wigilijnego siana dla bydła dodawano opłatek. Po wieczerzy wigilijnej dla nas, dzieci były pod choinką prezenty. - *słodczyce, cukierki, owoce, dla młodszych zabawki. Było wiele uciechy. - Siostra mamy - dodaje córka Helena pięknie haftowała, obdarowywała wszystkich gdy przyjechała na święta swoimi cackami. Wyszły między innymi kamizelki z kolorowymi cekinami - jeszcze w szkole taką kamizelkę ubierałam na przedstawienia teatralne.*

VIII.

Na pasterkę wychodziliśmy wcześniej, bo do kościoła mieliśmy siedem kilometrów. Nasza wioska była duża - osiemset numerów. W pierwszy świąteczny dzień, mama nie gotowała obiadu, jedliśmy to co pozostało z wigilii, a zawsze dużo zostawało. Na drugi świąteczny dzień mama przygotowała pieczone mięso, kurę, rosół, ziemniaki i dodatki - kapustę lub buraczki. Drugi dzień był dniem odwiedzin. Przychodziła siostra Aniela i brat - oboje z rodzinami.

IX.

Najsmutniejsze były dla Marii Kornagi święta Bożego Narodzenia w 1944 r., kiedy mąż był na wojnie. Tegoroczne święta pani Maria spędziła z synem Tadeuszem, który mieszka z matką. Przyjadą córki ze Strzelec i Knurów oraz syn. Będą wnuki i prawnuki. Pani Maria ma siedmioro wnuczków i czterech prawnuczków. Najstarszą wnuczką jest Bogusia Kuśmider ze Strzelec Op., najmłodszym członkiem rodziny Nina Sulima z Jemielnicy.

Na święta u pani Marii będzie wiece gwiazd i wesoło, przyjedzie ponad 20 osób, w świąteczne odwiedziny do swojej mamy, babci i prababci.

(r)



KALENDARIUM '98

(dokończenie ze str. 6)

■ W XV Centralnym Sejmiku Teatru Wsi Polskiej w Tarnogrodzie „Faska” odniosła kolejny sukces. Jej spektakl „Kłamczucha” uznano za najlepsze przedstawienie teatralne sejmiku teatralnego. ■ Uroczysty charakter miało otwarcie punktu bibliotecznego w Barucie. Nową bibliotekarką została mieszkanka tej miejscowości - Teresa Keller.

LISTOPAD

W II Szkolnym Minifestiwalu Piosenki pod hasłem „Śpiewać każdy może” wystąpiło 15 wykonawców ze Szkoły Podstawowej w Piotrówie. Następnie minifestiwal został zaprezentowany mieszkańcom, gdzie spotkał się z b. ciepłym przyjęciem. ■ Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego w Filharmonii Opolskiej wicewójwoda M. Piróg wręczył wzorowym pracownikom ośrodków pomocy społecznej wyróżnienia. Wśród wyróżnionych jest Jadwiga Gawlik - pracownica OSP w Jemielnicy. ■ Na pierwszej roboczej sesji w kadencji 1998 - 2002 wybrano składy osobowe czterech komisji problemowych Rady Gminy. W. Pyka - skar-

nik gminy przedstawia wstępny projekt budżetu na 1999 r., a wójt W. Małek - sprawozdanie z działalności Zarządu Gminy za okres od 18 czerwca br. ■ W zakończonych rozgrywkach piłkarskich rundy jesiennej, w klasie „B” liderem została drużyna z Piotrówie - 27 pkt, zespół z Jemielnicy zajmuje ostatnią (13) pozycję - z dorobkiem 12 pkt.

GRUDZIEŃ

We wszystkich przedszkolach i szkołach odbyły się imprezy Mikołajkowe. Dla przedszkolaków zorganizowano spotkania z Mikołajem i paczką. ■ Ogłoszony został konkurs na „Człowieka Roku - Jemielnica'98”. Konkurs będzie przebiegał w dwóch etapach - w pierwszym czytelnicy, organizacje i zrzeszenia prześlą propozycje do tego tytułu. Głosowanie - plebiscyt czytelników przewidziano w styczniu 1999 r. ■ W okresie przedświątecznym w szkołach w Jemielnicy i Piotrówie zorganizowane zostaną wigilijne spotkania - będzie wspólny oplatek. ■ „Faska” przygotowuje się do występów ze spektaklem Bożonarodzeniowym dla mieszkańców. ■ Rada Gminy w grudniu br. rozpatrywać będzie stawki podatków lokalnych na rok przyszły.

GOSPODARKA ODPADAMI

Przypomina się, że osoby prowadzące działalność gospodarczą w wyniku, której powstają odpady winny w terminie do dnia 31 grudnia 1998 r. przedstawić wójtowi Gminy dokumenty niezbędne do wydania uzgodnień odnośnie postępowania z tymi odpadami. Wniosek o dokonanie uzgodnień winien zawierać:

1. opis sposobu usuwania, wykorzystywania lub unieszkodliwiania wytworzonych odpadów wraz z określeniem ich ilości, rodzaju chemicznego,
2. oznaczenie miejsca oraz opis sposobu składowania i transportu odpadów uwzględniający postępowanie z odpadami nadającymi się do wykorzystania,
3. przewidywany okres działalności, w wyniku której powstają odpady.

Obowiązek ten dotyczy osób, które wytwarzają odpady (inne niż odpady komunalne) w ilości od jednej tony do jednego tysiąca ton rocznie. Natomiast osoby wytwarzające odpady niebezpieczne (bez względu na ilość) lub inne odpady niż niebezpieczne w ilości powyżej jednego tysiąca ton rocznie winny uzyskać zezwolenie wojewody na prowadzenie takiej działalności. Z wnioskiem o wydanie takiego zezwolenia należy wystąpić do 31 grudnia 1998 r. do Wojewody Opolskiego. Dane jakie zawiera taki wniosek określa art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach (Dz. U. Nr. 96, poz. 592)

Obowiązek ten dotyczy osób, które wytwarzają odpady (inne niż odpady komunalne) w ilości od jednej tony do jednego tysiąca ton rocznie. Natomiast osoby wytwarzające odpady niebezpieczne (bez względu na ilość) lub inne odpady niż niebezpieczne w ilości powyżej jednego tysiąca ton rocznie winny uzyskać zezwolenie wojewody na prowadzenie takiej działalności. Z wnioskiem o wydanie takiego zezwolenia należy wystąpić do 31 grudnia 1998 r. do Wojewody Opolskiego. Dane jakie zawiera taki wniosek określa art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach (Dz. U. Nr. 96, poz. 592)



W oczekiwaniu na szkolny autobus.

MOJE ŚWIĘTA



Święta Bożego Narodzenia mają niepowtarzalny urok, nastrój który udziela się wszystkim a świąteczny czas wspominamy mile i długo. O wypowiedzi na temat świąt zwróciliśmy się do uczniów Szkoły Podstawowej w Piotrówie.

Artur Kruszyński:

- Na stole wigilijnym musi być dwanaście potraw, siadamy wszyscy, dzielimy się opłatkiem, kosztujemy potrawy. Święta są dla mnie czymś wyjątkowym, dlatego spędzamy je spokojnie i radośnie.

Katarzyna Kraj:

- Święta spędzę w stolicy, w Warszawie. Bardzo się cieszę. Na wigilijnym stole będzie wiele potraw, nie zabraknie karpia i barszczu z uszkami.

Dorota Lechowicz:

- Święta są czasem odpoczynku od pracy i nauki w szkole. Można wtedy spotkać się z całą rodziną.

Izolda Wieczorek:

- Święta kojarzą się z choinką, prezentami, dniami wolnymi od na-

uki i pracy. Najbardziej cieszą dzieci, mogą ubierać choinkę. Święta odpowiadamy najbliższym.

Monika Horoszczyk:

- Święta Bożego Narodzenia najwspanialszymi świętami. Zwalają całą rodzinę zebraną przy stole, zjeść wspólnie uroczystą kolację i oczywiście razem śpiewać kolędy.

Rafał Pytel:

- Jest to święto bardzo radosne i tajemnicze. Święta są też czasem kiedy nie ma nauki w szkole. To jest najlepszy prezent.

Monika Nocoń:

- Jest to czas długo wyczekiwany przez cały rok. Nie chodzi o prezenty, lecz o czas spędzony z rodzicami, rodziną i braćmi.

Monika Hrycyk:

- Bardzo lubię nastrój przed świętami, zapach pierników, a przede wszystkim strojenie choinki.

Robert Klencz:

- Dla wielu święta kojarzą się z prezentami, a dla mnie jest to głównie przeżywanie narodzin Jezusa.

FASKA NA FALI SUKCESÓW

Jeszcze nie przebrzmiały echa lipcowego sukcesu „Faski” w Bukowinie Tatrzańskiej na międzywojewódzkich zmaganiach teatralnych, gdzie zespół z Piotrówie zakwalifikował się do grona 12 najlepszych amatorskich zespołów teatralnych, gdy okazało się, że „Faska” sięgnęła po kolejne laury.

„Faska” uczestniczyła w XV Centralnym Sejmiku Teatru Wsi Polskiej, który odbył się w październiku br. w Tarnogrodzie. Organizatorem festiwalu teatralnego był m. in. Zarząd Główny Towarzystwa Kultury Teatralnej, a patronat nad imprezą sprawował Minister Kultury i Sztuki.

Młodzi aktorzy z Piotrówie zdobyli wiele pozytywnych opinii za swą grę i wyrównany poziom artystyczny. Takie opinie dało się słyszeć wśród jurorów. Byli wśród nich wybitni znawcy teatru m. in. Jacek Szczek - reżyser, prof. Jan Skotnicki dyrektor artystyczny Teatru Narodowego w Warszawie, Lech Śliwinski - teatrolog i inni.

W Tarnogrodzie „Faska” przedstawiła spektakl pt. „Kłamczucha”,

francuskiego pisarza Maurice Maeterlincka. Obecny na spektaklu Patrick Penot - sekretarz generalny Instytutu Francuskiego w Warszawie stwierdził, że podejmie starania, aby „Faska” zaprezentowała „Kłamczuchę” w czasie obchodów Dni Francuskich w Polsce.

Marian Solobodowski - dyrektor Teatru Wsi Polskiej w Warszawie zaprosił „Faskę”, jako jedyny festiwalowy zespół teatralny na Festiwal Teatrów Obrzeży, który odbędzie się w lutym 1999 r. w Zakopanem. Jego - i zdaniem innych osób związanych z teatrem - spektakl w wykonaniu „Faski” był najlepszym przedstawieniem zaprezentowanym w Tarnogrodzie.

Wyjazd do Tarnogrodu możliwy był dzięki finansowemu wsparciu władz gminnych w Jemielnicy.

W dniach 22 - 24 stycznia 1999 r. dziecięcy zespół „Faski” weźmie udział w corocznym festiwalu noworocznym „Herody” w Lewinie Brzeskim, na których w poprzednich latach zespół z Piotrówie zdobył najwyższe trofea - Berla Heroda.



WIEŚCI Z GOŁĘBNIKA



Na Opolszczyźnie działa kilkanaście oddziałów Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых, skupiających 3.700 członków. Do Oddziału w Zawadzkiem z siedzibą w Jemielnicy należą hodowcy z terenu gmin: Jemielnica, Zawadzkie i KOLONOWSKIE. Na terenie naszej gminy w dwóch sekcjach (w Jemielnicy i Piotrowce) do

związku hodowców należy 70 członków. Oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых w Zawadzkiem został założony w 1972 r. Pierwszym prezesem oddziału był Józef Wawrzyniak, następnie Ernest Mikołajczak, a od 1984 r. Joachim Jelito,

który jest również członkiem Zarządu Okręgu w Opolu. W skład Zarządu Oddziału oprócz prezesa J. Jelito wchodzi:

- Józef Nowak - wiceprezes do spraw finansowych,
- Paweł Sprancel - wiceprezes do spraw lotowych,
- Adolf Drischel - wiceprezes do spraw gospodarczych,
- Stanisław Kwiatkowski - sekretarz.

Prezesami sekcji są: Zygmunt Moczygomba w Jemielnicy i Adolf Drischel w Piotrowce. W 1992 r. Oddział w dwudziestą rocznicę działalności otrzymał sztandar, który został wykonany pod nadzorem ks. Józefa Żyłki, obecnego kapelana PZHGP. Został on następnie poświęcony w kościele parafialnym w Zawadzkiem.

Sezon lotowy - mówi prezes Joachim Jelito - trwa od pierwszej niedzieli maja do połowy września. W tegorocznym sezonie zorganizowano cztery loty zagraniczne - dwa do Dortmundu i po jednym do Rostocku i Oldenburga. Z krajowych lotów najdalszy to lot ze Świnoujścia. Jeśli warunki są sprzyjające straty gołębi po lotach wynoszą 5 - 7 procent. W czasie lotów na gołębie czyha wiele niebezpieczeństw - kłusownicy, jaszczki, wiatry, ogrodzenia, zbiorniki wypełnione szkodliwymi substancjami i inne przeszkody. Od prezesa J. Jelito dowiedzieliśmy się, że gołębie przy sprzyjających warunkach pokonują trasę z prędkością ok. 100 km/godz. Oddział w Zawadzkiem posiada własny samochód do transportu gołębi na loty. Oprócz podanych zagrożeń - prezes J. Jelito wymienia inne, są nimi choroby gołębi.

Dziś właściwie bez pomocy lekarza specjalisty - stwierdza nasz rozmówca - nie można się obejść. Gołębie przed lotami muszą otrzymać

maść szczepionki przeciwko paramikowirozowi i salmonellozie. Muszą też przejść kurację odrobaczającą, zwłaszcza groźne mogą okazać się koksydiozy, drobnoustroje żerujące w jelitach ptaków. Szczepione są też przeciwko ospie. Na krótko przed lotami przeprowadza się po raz kolejny dezynfekcję gołębników. Hodowcy



gołębi pocztowych to czasochłonne zajęcie - w sezonie lotów gołębniki powinny być czyszczone codziennie. Po powrocie gołębi z lotów - informuje Joachim Jelito - ptaki muszą otrzymywać herbaty ziołowe z dodatkiem glukozy, witamin oraz elektrolitów przywracających równowagę soli w organizmie. Gołębie przez pierwsze dni po lotach powinny otrzymywać karmę dietetyczną i lekarstwa, potem karmę lotową o dużej zawartości białka, witamin i składników mineralnych. Taką karmę można nabyć w specjalistycznych sklepach. W sezonie lotowym odbywa się ok. 14 lotów gołębi starych i 6 lotów gołębi młodych.

Mistrzostwa Coef przeprowadzane są w czterech kategoriach:

- kategoria A
- loty krótkie od 100 do 400 km
- kategoria B
- loty od 300 do 600 km
- kategoria C
- loty powyżej 450 km
- kategoria D
- łącznie wszystkie kategorie od A do C.

Oprócz tego rozgrywane są mistrzostwa czempionów w których bierze udział 5 najlepszych gołębi po lotach (decyduje ilość zdobytych punktów). Organizowane są też współzawodnictwa najlepszych gołębi. Tu uwzględnia się największą ilość punktów zdobytych przez poszczególne gołębie w danym sezonie lotowym. Mistrzostwa rozgrywane są na szczebli sekcji, oddziału, okręgu i mistrzostwa Polski (dla gołębi starych). W lotach gołębi młodych organizuje się mistrzostwa tylko na szczeblu sekcji i oddziału. Prezes Jelito ocenia, że tegoroczny sezon był udany, straty gołębi niewielkie. Trudny był natomiast dla gołębi młodych, gdzie wystąpiły duże straty spowodowane złyimi warunkami atmosferycznymi.

Mistrzowie w lotach tradycyjnych oddziału:

- mistrz Ewald Dylka
- sekcja Zawadzkie
- I wicemistrz Kostorz - Legutko
- sekcja Żędowice,
- II wicemistrz Patola (bracia) - sekcja Jemielnica.

Mistrzowie czempionatu:

- mistrz Ewald Dylka
- I wicemistrz - Kostorz - Legutko
- II wicemistrz - bracia Patola.

Mistrzostwo gołębi rocznych:

- mistrz - Mariusz Śmieszkoł z sekcji Zawadzkie
- I wicemistrz - Junker - Kraka z sekcji Zawadzkie
- II wicemistrz - Antoni i Józef Żyłka z sekcji Żędowice.

Najlepsze gołębie:

- Jan Kralla - 13 konkursów
- Ewald Dylka - 12 konkursów
- Patola (bracia) - 12 konkursów
- Ewald Dylka - 12 konkursów
- Bernard Scholz - 12 konkursów
- Kostorz - Legutko - 12 konkursów

kategoria „A”

- mistrz - Józef Nowak
- 731,93 coeff
- I wicemistrz - Antoni i Józef Żyłka
- 762,98 coeff
- II wicemistrz - Kostorz-Legutko
- 814,33 coeff

kategoria „B” (16 konkursów)

- mistrz Kostorz - Legutko
- 367,85 coeff
- I wicemistrz - Ewald Dylka
- 408,46 coeff
- II wicemistrz Patola (bracia)
- 503,64 coeff



kategoria „C” (9 konkursów)

- mistrz Józef Sojka
- 346,89 coeff
- I wicemistrz Ewald Dylka
- 366,61 coeff
- II wicemistrz Patola (bracia)
- 613,00 coeff

kategoria „D” (45 konkursów)

- mistrz Ewald Dylka
- 1.831,39 coeff
- I wicemistrz Patola (bracia)
- 2.163,70 coeff
- II wicemistrz Jan Kraka
- 3.674,58 coeff

Mistrzostwo gołębi młodych

- mistrz Mariusz Śmieszkoł
- 1.357,55 pkt.
- I wicemistrz Ewald Dylka
- 1.254,56 pkt.
- II wicemistrz Andrzej Dyngus
- 1.238,44 pkt.
- (wszyscy trzej z sekcji Zawadzkie)

Mistrzostwo coefficientów

- Mistrz Mariusz Śmieszkoł
- 501,56 coeff
- I wicemistrz - Antoni i Józef Żyłka
- 768,26 coeff
- II wicemistrz Ewald Dylka
- 981,59 coeff

Mistrzostwo czempionów

- Mistrz Mariusz Śmieszkoł
- 619,54 pkt.
- I wicemistrz Ewald Dylka
- 599,16 pkt.
- II wicemistrz Norbert Arndt
- 598,03 pkt.

Puchary za trójki najszybszych gołębi (loty zagraniczne)

Rostock

1. Junker - Kraka
2. Antoni Żyłka
3. Joachim Jelito

Oldenburg

1. Karol Plewnia
2. Patola (bracia)
3. Ewald Dylka

Dortmund I

1. Piotr Ploch
2. Józef Sojka
3. Patola (bracia)

Dortmund II

1. Joachim Klencz
2. Ewald Dylka
3. Joachim Jelito

Najstarszymi na terenie gminy Jemielnica hodowcami są: Roman Kołodziej, Joachim Jelito, Adolf Drischel, Wilhelm Melich, Edmund Biskup, Józef Biskup, Rudolf Palus i inni.

Oddział ma w swoim dorobku - jak informuje Joachim Jelito - wiele znaczących sukcesów, w tym w skali ogólnokrajowej i światowej. W 1997 r.

Edward Krupa z Łazisk uzyskiwał sukcesy na olimpiadzie w Bazylei. W 1991 r. mistrzem okręgu był Joachim Jelito, a w 1998 r. wicemistrzem okręgu został Ewald Dylka.

Na Śląsku tradycje hodowli gołębi są stare, mają swoją bogatą historię, ale hodowców jest coraz mniej. W przeszłości hodowla przechodziła z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna. Obecnie wielu młodych pracuje za granicą, nie ma ani czasu ani chęci na kontynuowanie tej pięknej tradycji.

POPRZECZ PRACĘ DO SUKCESU

Rodzice **Grzegorza** chcieli, aby syn po ukończeniu szkoły podstawowej uczył się w Technikum Rolniczym w Izbicku. Syn jednak postanowił zostać masarzem. Było to trochę nie po myśli rodziców, ale w końcu pogodzili się z jego wyborem. Rozpoczął naukę w masarni w Zawadzkiem w 1973 r. jako uczeń. Kiedy miał 17 lat powierzono mu nadzór nad masarzami w masarni PSS w Zawadzkiem, był brygadystą w zakładzie w Strzelcach Opolskich. Takie były



początki pracy zawodowej **Grzegorza Pyki** z Jemielnicy. W latach osiemdziesiątych został kierownikiem geesowskiego zakładu masarskiego w Jemielnicy, gdzie funkcję tę pełnił do 1991 r. Kiedy pod koniec lat osiemdziesiątych zapaliło się „zielone światło” dla przedsiębiorczości **G. Pyka** rozpoczął skup zwierząt rzeźnych dla masarni GS.

- Wtedy też zaczął myśleć o przetwórnictwie mięsa.

- Zacząłem zastanawiać się nad budową własnej masarni - mówi **Grzegorz Pyka** - byłem przekonany, że to przedsięwzięcie ma szansę powodzenia. Zdecydował się po rozmowie z rzemieślnikiem **Franciszkiem Piontkiem**. Początkowo najbliższa rodzina była przeciwna temu pomysłowi. Odradzała żona, ojciec.

G. Pyka wziął kredyt, duży kredyt, same odsetki od niego wynosiły tyle ile całomiesięczna pensja w geosowskiej masarni. Budowę rozpoczął w maju 1990 r., już 1 lutego 1991 roku ruszyła produkcja. Początkowo pracował w masarni sam, potem zaczęli **Grzegorzowi** poma-

gać bracia - **Paweł i Piotr**. Wiele zawdzięcza miejscowym rzemieślnikom. **Franciszek Piontek** powiedział, że za wykonane prace **Grzegorz** ma zapłacić dopiero gdy „stanie na nogi”. To samo usłyszał od **Otto Knapika**.

- **Piontek** przyszedł z rachunkiem dopiero po czterech latach - wspomina **G. Pyka**, a wtedy to były już „śmieszne” pieniądze. Instalacje elektryczne w masarni wykonał szwagier **Gerard Koźlik**. We wrześniu 1991 r. **Pyka** zatrudnił już 9 pracowników, 4 uczniów, sklepową i na 1/2 etatu sprzątaczkę. Obecnie zatrudnienie wynosi 32 osoby.

- Mój zakład to taka rodzinna firma - dodaje **Grzegorz Pyka**. Pracuje tu szwagier **Gerard Koźlik**, jego żona **Maria**, towar rozwozi bratanek **Marcin Pyka**, w sklepach pracują siostrzenice **Klaudia Swaczyna** i **Brygida Frank**, a od roku szwagierka **Anna Frank**.

W 1997 r. do prowadzenia księgowości zatrudnił bratanicę **Justynę Pykę** - obecnie studentkę trzeciego roku w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji.

- Ze wszystkich moich pracowników jestem bardzo zadowolony - mówi **G. Pyka** - mogę na nich polegać.

Obecnie w masarni średnio miesięcznie przerabia się od 200 do 300 tuczników i 20 do 30 sztuk bydła. Samych kielbas wyrabia się ok. 30 gatunków, są to wędliny tradycyjne, bez konserwantów, chemicznych dodatków. To zdrowa żywność.

- Wprowadzę niektóre moje wyroby są droższe niż w innych sklepach - stwierdza **G. Pyka** - ale to wynika z produkcji zdrowej żywności. Prawda jest taka, że tradycyjna szynka osiąga u mnie wydajność 90 procent, podczas gdy ta z dodatkami środków chemicznych 140 proc.

W wyroby z przetwórnictwa **G. Pyki** zaopatruje się cały strzelecki ZOZ, domy pomocy społecznej, zakłady karne, hurtownicy i ponad 20 odbiorców indywidualnych.

Wracamy do wspomnień. Gdy **Grzegorz** zaczynał stawiać pierwsze samodzielne kroki **Józef Burczek** powiedział: - Ty **Grzegorz** - rób dobrze, bądź drogi ale solidny, to nie zginiesz w Jemielnicy.

- To się sprawdziło - mówi pan **Grzegorz** - przekonałem się, że miał rację. Ludzie cenią sobie dobre wyroby. Świadczą o tym obroty w placówkach, wielkość produkcji.

G. Pyka nie zamierza spocząć na laurach, planuje uruchomienie sklepu firmowego w Strzelcach Opolskich, na razie rozgląda się za atrakcyjnym miejscem w centrum miasta. Nie obawia się konkurencji ze strony branżowych gigantów.

- Byłem w Niemczech - mówi - są tam duże i małe przetwórnictwa. Wszystkie one prowadzą działalność. Najbardziej chodliwe wędliny to: ślaska, serdelki, w okresie świąt szynka, kielbasa szynkowa, inne droższe wę-

dliny. Popyt w tym czasie wzrasta. Wielu tu kupuje wędliny i bierze ze sobą do Niemiec, gdy wracają z odwiedzin.

W 1995 r. **Grzegorz Pyka** kupił od miejscowej GS ubojnię. Był czas załamania, w pierwszym roku dzia-



łalności, praca po 16 godz. na dobę, teraz jest lepiej, chociaż pracy wiele.

- Kupiliśmy w grudniu minionym roku od GS - u sklep, to były ruiny, ale po remoncie placówka prezentuje się doskonale. Włożonej pracy nie widać, ale sklep jest nowoczesny, okazały.

Pan **Grzegorz** jest człowiekiem otwartym na potrzeby innych. Wspiera działalność organizacji sportowych, strażaków, organizacje charytatywne. Kiedy wspomina minione lata, mówi, że wiele pomagali mu w

sarza około 20 uczniów, nikt nie stał zwolniony, po zdobyciu zawodu mógł zostać, pracować, kilku wchodziło do pracy do Niemiec.

G. Pyka jest członkiem komisji zaminacyjnej przy Cechu Rzemieślniczym w Opolu.

- Bywało, że w pierwszych miesiącach kiedy zaczynaliśmy dopiero realizować plany na przyszłość - mówi - budziłem się w nocy i myślałem, co zrobić w pierwszej kolejności, które prace są najważniejsze. Teraz, już w wolnej chwili usiądę to zastanawiam się, skąd u nas wzięło się tyle determinacji, siły i odwagi, samozaparcie do realizacji planów. Dziwię się, że w ciągu kilku lat udało się tak wiele osiągnąć, zrealizować plany i marzenia. Myślę, że było to możliwe dzięki Opatrzności Bożej, dlatego za pan-



przebiegnięciu przez gąszcz przepisów i decyzji urzędowych ówczesny naczelnik gminy - **Wiesław Łągiewka** i sekretarz **Piotr Pyka**.

- Obecne władze też są życzliwe - dodaje pan **Grzegorz** - odczułem to osobiście przy załatwianiu spraw związanych z zakupem rzeźni i sklepu GS.

Zakład **G. Pyki** jest solidnym płatnikiem za dostarczany żywiec płaci do 4 - ch dni. Tu, zdobyło fach ma-

szsze zaoszczędzone pieniądze pojechał do Lourdes i Fatimy podziękować **Matce Boskiej** za opiekę i pomoc, której doświadczyli.

Grzegorz Pyka za naszym pośrednictwem składa wszystkim klientom, kontrahentom, współpracownikom, pracownikom zakładu i sklepów życzenia pogodnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku, a także udanych zakupów przedświątecznych

(nok)

CYKLE PRZEMOCY W RODZINIE

Badania wykazały, że zwałki, w których kobiety doznają przemocy fizycznej ze strony swoich partnerów, przechodzą przez trzy fazy powtarzającego się cyklu.

1. Faza narastania napięcia.

W tej fazie partner jest napięty i stale gorytowany. Każdy drobny wywołuje jego złość, za byle co robi awanturę, często zaczyna pić, przyjmować narkotyki lub inne substancje zmieniające świadomość. Może poniżyć kobietę poprawiając swoje samopoczucie. Prowokuje do kłótni i staje się coraz bardziej niebezpieczny i przerażający. Sprawia wrażenie, że coraz mniej panuje nad swoim gniewem. Kobieta stara się jakoś opanować sytuację - uspokaja go, wywiązuje się z wszystkich obowiązków, spełnia wszystkie jego zachcianki. Często go przeprosza i ulega mu. Na przemian mu nadskakuje i unika go. Ciągłe zastanawia się nad tym, co jeszcze może zrobić, aby poprawić mu humor, uczynić go szczęśliwym i po-
wstrzymać go przed wyrządzeniem krzywdy. Niektóre kobiety mają w tej fazie różne dolegliwości fizyczne, jak bóle żołądka, bóle głowy, bezsenność, utratę apetytu. Inne wpadają w apatię, tracą energię do życia, lub stają się niespokojne i pobudliwe nerwowo. Jest to wynik narastania napięcia, które po pewnym czasie staje się nie do zniesienia. Zdarza się, że kobieta wywołuje w końcu awanturę, żeby tylko mieć to już za sobą.

2 Faza gwałtownej przemocy.

W tej fazie partner staje się gwałtowny. Wpada w szal i wyładowuje się. Eksplozję wywołuje zazwyczaj jakiś drobny, np. lekkie opóźnienie posiłku. Skutki użycia przemocy mogą być różne - podbite i płamane kości, obrażenia wewnętrzne, poronienie, śmierć. Kobieta stara się zrobić wszystko, żeby go uspokoić i ochronić siebie. Zazwyczaj, niezależnie od tego jak bardzo się stara, wściekłość partnera narasta coraz bardziej. Czuje się bezradna, bo ani przekonywanie go, ani bycie miłą, ani unikanie go, ani bierność pod-

dawanie się mu nie pomaga i nie łagodzi jego gniewu. Po zakończeniu wybuchu przemocy, kobieta jest w stanie szoku. Nie może uwierzyć, że to się na prawdę stało. Odczuwa wstyd i przerażenie, jest oszołomiona. Staje się apatyczna, traci ochotę do życia, odczuwa złość i bezradność.

3. Faza miodowego miesiąca.

Gdy sprawca wyładował już swoją złość na niej i wie, że posunął się za daleko nagle staje się inną osobą. Szczepnie żałuje za to, co zrobił, okazuje skruchę i obiecuje, że to się nigdy nie powtórzy. Stara się znaleźć jakieś wytłumaczenie dla tego, co zrobił i przekonuje ofiarę, że to był jednorazowy, wyjątkowy incydent, który już się nigdy nie zdarzy. Sprawca okazuje ciepło i miłość. Staje się znowu podobny do tego, jaki był z początku znajomości, kiedy ofiara się w nim zakochała. Przynosi kwiaty, prezenty, zachowuje się jakby przemoc nigdy nie miała miejsca, rozmawia z ofiarą dzieli się swoimi przeżyciami. Obiecuje, że nigdy już nie skrzywdzi. Dbą o ofiarę spędza z nią czas i utrzymuje bardzo satysfakcjonujące kontakty seksualne. Sprawca i ofiara zachowują się jak świeżo zakochana para. Ofiara zaczyna więc wierzyć w to, że partner się zmienił, i że przemoc była jedynie wyjątkowym incydentem, który już się nigdy nie powtórzy. Czuje się kochana, myśli, że jest dla niego ważna, i znowu go kocha. Spełniają się jej marzenia o cudownej miłości, odczuwa bliskość i zespolenie z partnerem, życie we dwoje wydaje się piękne i pełne nadziei. Ale faza miodowego miesiąca jest tylko przemijającą fazą i rozpoczyna się znowu faza narastania napięcia. Zatrzymuje się ona w cyklu przemocy, bo łatwo pod jej wpływem zapomnieć o koszmarnie pozostałych dwóch faz. Prawdziwe zagrożenie, jakie niesie ze sobą faza miodowego miesiąca jest związane z tym, że przemoc w następnym cyklu jest zazwyczaj gwałtowniejsza i za każdym razem narasta. Jeśli już raz doszło do użycia przemocy, będzie się ona powtarzać dopóki nie będzie interwencji z zewnątrz.



Drogi Mikołaju,

Niech te święta, które będą za kilka dni będą dla mojego kolegi Andrzejkę radosne. Jego tato pije, nieraz kolega przychodził do szkoły z siniakami. Mówił, że upadł, przewrócił się, ale ja wiem, że to zbił go tato, gdy wrócił pijany do domu. Tylko mu wstyd, dlatego tak mówi. Chcę Andrzejkę zaprosić do siebie na święta, będziemy razem bawili się. Przygotuję dla niego paczkę i Ty przynieś jemu Mikołaju dużą paczkę, pełną słodyczy i zabawek. Bo jego mamy nie stać, aby mu coś kupić na święta.

Roland



Kochany, Święty Mikołaju,

Przynieś nam węgiel na święta, aby było w domu ciepło. Mamusia mało zarabia, a tato wszystkie pieniądze wydaje na wódkę. Przepija całą wypłatę. Nam z braciżkiem jest zimno, siedzimy w domu ciepło ubrani, ale i tak marznięmy. Chciałbym, aby mój tato był taki jak ojciec Michała, chodził z nami na sanki, abyśmy się go nie musieli być, kiedy wraca do domu pijany. Jak będę duży i silny to nie pozwolę aby bił mamusię i babcię. Chciałbym już być duży i pracować, aby



zrobić pieniądze i kupić węgiel do domu. Obcy ludzie nam pomagają, bo mają dobre serca. Tato chyba nas nie kocha, bo wódka jest dla niego najważniejsza, ważniejsza od nas wszystkich. Tak dużo ludzi cierpi przez wódkę, dziwię się dlaczego nikt nie sprzeciwia się sprzedaży alkoholu. Kiedy będę duży, nigdy nawet nie wezmę do ust wódki, bo wiem ile ona robi złego, ile ludzi przez nią cierpi. Dobry Mikołaju niech moja prośba do ciebie się spełni.

Jurek

LISTY DO MIKOŁAJA

Mikołaju,

Nie przynos mi paczki, spraw tylko dobry Mikołaju aby mój tatuś przestał pić i bić mamusię. Kiedy przychodzi do domu pijany, wszyscy się bardzo boimy awantury. Moja młodszą siostrzyczka płacze wtedy cicho w kącie i cała aż drży. Kiedyś musieliśmy uciekać z mamą do babci, bo tatuś tak bardzo krzyczał. Mamusia też płakała. A kiedy tatuś nie jest pijany jest taki dobry i bawi się z nami. Chciałbym, aby taki był zawsze, bo wtedy jest nam tak dobrze.

Marcin



Kochany Mikołaju,

Ty wszystko możesz zrobić, zrób więc, aby nie było w sklepach wódki i piwa. Wtedy mój tato będzie trzeźwy. Bardzo chciałbym, aby był trzeźwy na wigilię, bo w tamtym roku mama cały czas płakała. Chciałbym, aby mój tato był podobny do innych tatuśków, takich, jakich mają moi koledzy ze szkoły.

Jacek



Od redakcji:

Listy dzieci do Mikołaja pozostawiamy bez komentarza. Jest on zbyt bezczelny. Święta sprzyjają refleksji, pewnym przemyśleniom. Niech będą dla rodziców tych i innych dzieci okazją do zastanowienia się nad swoim dotychczasowym postępowaniem, życiem w którym alkohol odgrywa rolę najważniejszą. Wnioski z tych przemyśleń muszą wyciągnąć sami zainteresowani. Muszą zrozumieć, czym jest ich dotychczasowe życie dla bliskich - żony, dzieci i dla nich samych.

PLEBISCYT

„CZŁOWIEK ROKU-JEMIELNICA '98”

Zarząd Gminy w Jemielnicy i Redakcja „Nowego Głosu Jemielnicy” ogłaszają plebiscyt na „Człowieka Roku - Jemielnica '98”. Zgłoszenia kandydatów do tytułu „Człowieka Roku” mogą proponować zakłady pracy, organizacje i stowarzyszenia, placówki oświatowe, kulturalne, sportowe i inne, rady sołectwie, a także czytelnicy gazety. Na zamieszczonym kuponie zgłoszenia należy podać nazwisko i imię kandydata do tego zaszczytnego tytułu, oraz krótkie uzasadnienie zgłoszenia. Prosimy o zgłoszenie kandydatur spośród osób znanych i cenionych w naszym lokalnym środowisku, które mają szczególne osiągnięcia między innymi w zakresie:

- działalności zawodowej, prowadzenia i rozwoju firmy, wynalazczości,
- działalności na rzecz środowiska, poprzez wkład własnej pracy i dobry przykład są ogólnie szanowani w środowisku, wykazali się ofiarnością i bezinteresownością,
- wykazali się szczególnymi wynikami pracy, bezinteresownością niesienia pomocy innym, ratowania mienia i życia mieszkańców, pracą charytatywną, kulturalną, społeczną, pedagogiczną itp.

Zgłoszenia na kuponach należy przysyłać w terminie do dnia 31 grudnia 1998 r. na adres:

Urząd Gminy w Jemielnicy
Jemielnica, ul. Strzelecka 68

z dopiskiem na kopercie

Plebiscyt „Człowiek Roku Jemielnica '98”

ANDRZEJKI



W poniedziałek, 31 listopada br. w filii Szkoły Podstawowej w Barucie zorganizowana została zabawa andrzejkowa dla uczniów klas I - III. Dzieci bawiły się wesoło przy muzyce. Przygotowany został poczęstunek dla młodych uczestników Andrzejek. Były tradycyjne wróżby i wesoła zabawa. W godzinach wieczornych młodzież z Barutu w świetlicy straży przygotowała dożynkową imprezę dla siebie.

Była wróżka - Katarzyna Mraz. W rękach wróżki i przepowiednie związane z przyszłością młodych uczestników zabawy. Wszyscy z dużym zainteresowaniem.

Wesoło bawiły się przedszkolaki na zabawie andrzejkowej w przedszkolu w Barucie. Dyrektorka placówki - Rozalia Małysiak - dba o ocalenie od zapomnienia starych zwyczajów i zabaw. Były wróżby z lanego wosku, układanie bułek nagrodami dla uczestników, wróżenie na imię będzie miała dziewczyna lub chłopak przedszkolaka, określenie przyszłego zawodu. Jak dowiedzieliśmy się od Michałki Sapety jego narzeczoną będzie miała na imię Michałinka, a nasz rozmówca zostanie kosmonautą. Dzieci w ramach poczęstunku otrzymały pyszne ciasto, które upiekła mama Michałka.

W Szkole Podstawowej w Jemielnicy zabawa andrzejkowa dla klas IV - VIII odbyła się w nowej sali gimnastycznej. Imprezę przygotował samorząd uczniowski. W czasie trwania zabawy czynny był sklep uczniowski, gdzie można było kupić napoje i słodycze.

Andrzejkowe zabawy odbyły się we wszystkich przedszkolach i szkołach na terenie gminy. Niestety, nie we wszystkich mogliśmy wziąć udział.



PRZECZYTALIŚMY DLA WAS

Pierwsze w nowym roku szkolnym 1998/1999 wydanie „gazetki szkolnej” w Piotrówie zawiera wiele interesujących artykułów i informacji. M. in. młodzi szkolni redaktorzy piszą o tegorocznych gminnych dożynkach w Jemielnicy, wycieczce szkolnej dla klas VI i VIII w góry, szkolnym Kole Ligi Ochrony Przyrody.

Przeczytaliśmy również interesujący wywiad Ritą Kubillas - artystką ludową, która wyplata najpiękniejsze kolory żniwne. W czasie tegorocznej zimy prowadzony będzie konkurs, którego celem jest gromadzenie karmy dla zwierzyny leśnej. Ze szkolnej gazetki dowiedzieliśmy się, że koło LOP w Piotrówie w roku szkolnym 1997/1998 zajęło I miejsce w województwie, Dariusz Kanas zajął drugie miejsce w turnieju „Czy znasz historię LOP?”, zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki LOP w Opolu. Opiekunem

szkolnego Koła w Piotrówie jest nauczycielka Barbara Prokopiak.

Jubileuszowy, listopadowy numer 23 szkolnej gazetki „OK” zamieszcza wspomnienia sybiraka Franciszka Czaprana z syberyjskiej zasyłki spisane przez jego wnuka Zbyszka Czaprana. Przedstawi również relację z przebiegu II szkolnego mini festiwalu pod hasłem „Śpiewać każdy może” i wypowiedzi jego uczestników. Uczennica kl. VIII - Zuzanna Sowa zamieszcza relację z pobytu klasy na wycieczce w oświęcimskim muzeum. Redakcja ogłosiła konkurs dla uczniów z okazji dwusetnej rocznicy urodzin wieszczki - Adama Mickiewicza.

Jubileuszowe wydanie „OK” zawiera również wypowiedzi uczniów na tematy związane ze szkołą, humori i rozrywkę. W nowym roku szkolnym opiekunem szkolnej gazetki jest nauczycielka Anna Piotrowska.

ZGŁOSZENIE DO PLEBISCYTU „CZŁOWIEK ROKU-JEMIELNICA '98”

zgłaszam do plebiscytu (nazwisko, imię, miejscowość)

krótkie uzasadnienie zgłoszonej kandydatury

nazwisko, imię i adres zgłaszającego lub pieczęć instytucji

KONKURS

„NAJLEPSZY SPRZEDAWCA '98”

Zarząd Gminy w Jemielnicy i redakcja „Nowego Głosu Jemielnicy” ogłaszają konkurs na „Najlepszego sprzedawcę 1998 r”. Przy typowaniu kandydatów do konkursu prosimy o uwzględnienie następujących kryteriów konkursowych:

- kultura obsługi, stosunek do klientów, doświadczenie i pomoc w wyborze towaru, osobisty wdzięk i uprzejmość
- ład i czystość w prowadzonej placówce, sposób i forma prezentacji towarów, dbałość o interesy klientów - konsumentów.

Kandydatury należy zgłaszać do 31 grudnia 1998 r. na adres: Urząd Gminy w Jemielnicy ul. Strzelecka 63 z dopiskiem na kopercie „Najlepszy sprzedawca 1998 r”.

W styczniu 1999 r. komisja konkursowa powołana przez Zarząd Gminy w oparciu o nadesłane zgłoszenia wytypuje do udziału w konkursie najlepszych sprzedawców i ogłosi czytelnicy plebiscyt, spośród zgłoszonych kandydatów czytelnicy wybiorą „Najlepszego sprzedawcę 1998 r.”

ZGŁOSZENIE DO KONKURSU „NAJLEPSZY SPRZEDAWCA-JEMIELNICA '98”

Do udziału w konkursie zgłaszam (nazwisko i imię sprzedawcy)

sklep (podać branżę np.: spożywczy, chemiczny itp. - oraz miejscowość)

zgłaszający (imię, nazwisko, miejscowość)